

Te wiadomości wywołały niesłychane wrażenie. Zabrał głos przewodniczący i wywodząc, że komisja główna na to się zebrała, ażeby się zajmować przebiegiem rokowań pokojowych, więc po ich zerwaniu nie ma podstawy do dalszych obrad, zamknął posiedzenie.

Jak twierdzą dalsze telegramy, główną przyczyną zerwania rokowań były trudności co do Litwy, Kurlandyi i Polski i zapatrywania delegatów rosyjskich w kwestyi samookreślenia tych krajów. Wyraz tym zapatrywaniom dał Trocki, który wygłosił gwałtowną mowę w sowiecie, występując ostro przeciw Niemcom, którzy chcą Rosję oszukać. Powiedział on: „My żądamy dla Polski, Litwy i Kurlandyi bezwzględniego prawa do postanowienia o swoim kraju i żądamy od mocarstw centralnych ażeby to prawo uznały”.

Jak się w dalszym ciągu ułożą wypadki, czy rokowania zostaną na nowo podjęte, trudno dziś przewidzieć. Jest rzeczą jednak pewną, że o wznowieniu działań wojennych na Wschodzie, wobec dezorganizacji armii rosyjskiej nie może być na razie mowy. Na froncie wschodnim obowiązuje zresztą nadal zawieszenie broni, tak skwapliwie przyjęte przez Rosyan. Wraz z rozpoczęciem rokowań w Brześciu nie tylko umilkły tam działa i ustały walki, lecz prędzej, niż można było się spodziewać, zapanowały przyjacielskie sąsiedzkie stosunki, które ilustrują zamieszczone w dzisiejszym numerze dwie fotografie. Przedstawiają one grupy żołnierzy ro-



z frontów bojowych: Transportowanie austriackiego miedzierza 305 cm. w górach włoskiego frontu.



z frontów bojowych: Austriacka placówka w Dolomitach. (Woj. kwat. pras.)

syjskich i austriackich na tak zwanej strefie neutralnej, gdzie rozpoczął się, wprawdzie nieoficjalny, ale już dość żywy handel wymienny.

Z frontów bojowych.

Końcowy tydzień r. 1917 upłynął stosunkowo spokojnie. Na wszystkich frontach działalność bo-

jowa utrzymała się w ramach dość szczupłych. Wyjątek stanowiła jedynie południowo zachodnia widownia wojny, tereny górskie po obu stronach Piawy.

Na zachód od Brenty grupa wojsk pozostająca pod komendą feldmarszałka gen. Conrada, pomimo zacieklego oporu nieprzyjaciela, zawiązała stanowiskami włoskimi na przeszczeniu od Bertigo do wąwozu Frenzela. Boje to były gorące i krwawe, zwłaszcza pod Pedescale i w przestworzu pomiędzy Osteria di Lèpre a Monte Asolone, gdzie Włosi gwałtownymi kontratakami próbowali odzyskać zabrane im pozycje i w bezsilnych atakach obficie krwią swą zbroczyli ziemię. Pociski dział austro-węgierskich ciężkiego kalibru dosięgały aż miasta Bassano. Równocześnie odparli Niemcy natarcia Włochów pod



z frontów bojowych: Austriackie stanowisko w górach na włoskim froncie. (Woj. kwat. pras.)



z frontów bojowych: Austriacki balon holowany przez parowiec. (Woj. kwat. pras.)

Monte Solero, gdzie również straty nieprzyjaciela doszły do znacznych rozmiarów.

W odcinku na północny wschód od Asiago doszły się w ręce wojsk gen. Conrada ważne pozycje na Monte di Val Bella i na Col de Rosso. Tutaj również Włosi czynili ogromne wysiłki dla przywrócenia napowrót w posiadanie utraconych stanowisk. Przez cały tydzień toczyły się boje pod tym znakiem, a wynik ich okazał się znów niepomyślnym dla Włochów, jakkolwiek ściągnęli oni świeże siły, aby postawić na swoim. Musieli uznać w końcu, że to trud nadaremny i bezowocne ciary. Najsilniej poprowadzony był ich atak od południa na wyżyny Constalunga i Monte Melago. Rozbiły się wszakże tutaj o niezłomny hart obrony.

Ostatnie dni walki nad Piawą ujawniły ciekawe ce-